

W Arturówku i na Stawach Jana zbudują odkryte baseny  
W Arturówku i na Stawach Jana zbudują odkryte baseny  
Polska Dziennik Łódzki  
Matylda Witkowska  
2011-10-07 03:24:28, Aktualizacja 2011-10-07 08:28:43

**Łódzki MOSiR chce wybudować przy kąpieliskach w Arturówku i na Stawach Jana baseny pływackie. Do pomysłu z basenami miały skłonić MOSiR przepisy unijne. Baseny umożliwiłyby także pływanie wtedy, gdy naturalne kąpieliska są zamykane z powodu glonów. Czy to słuszne?**



W Arturówku obok plaży miałyby pojawić się baseny pływackie (© fot. Jakub Pokora)

### **Basen zamiast stawu**

- Unia Europejska odchodzi od organizowania kąpielisk na ciekach wodnych, a nasze kąpieliska są właśnie na ciekach. Jeśli zaostrzą się przepisy, tradycyjne kąpieliska staną się bezużyteczne - mówi Janusz Kopeć, dyrektor MOSiR.

Dlatego rozważa budowę przy plaży basenów. Mają być jak najprostsze: odkryte, bez podgrzewania wody, zasilane studniami głębinowymi z prostym systemem filtrowania wody. Mają być czynne jedynie w sezonie letnim.

Zaletą basenów ma być to, że nie zagrażą im kwitnące często w łódzkich zbiornikach glony. W niektórych sezonach z powodu glonów kąpieliska są zamknięte nawet przez kilka tygodni.

- Rozmawialiśmy już na ten temat z prezydentem Krzysztofem Piątkowskim. Prosił, by zorientować się jakie będą koszty przedsięwzięcia - relacjonuje dyrektor Kopeć.

Wstępnie koszty wybudowania basenów MOSIR oszacował na około 700 tys. złotych, koszty filtrowania wody to dodatkowe co najmniej 400 tys. złotych - To na razie jedynie pomysł. Trudno powiedzieć, kiedy baseny miałyby powstać - zastrzega dyrektor.

Pomysł budowania basenów krytykuje prof. Maciej Zalewski, biolog z Uniwersytetu Łódzkiego zaangażowany w prowadzony już drugi rok unijny projekt ekohydrologicznej rekultywacji zbiorników rekreacyjnych Arturówka.

- Unia Europejska na pewno nie zabroni organizowania kąpielisk na wszystkich ciekach, a jedynie w tych, gdzie nie są spełniane normy czystości- zapewnia prof. Zalewski. Jak wyjaśnia, polityka Unii zmierza w kierunku zielonej Europy, w której dla rozwoju zużywa się mniej energii i materii.

- Po co stawiać betonowy basen, skoro ludzie przychodzą do Arturówka dlatego, że jest tam zielono i naturalnie? - pyta.

Projekt rekultywacji Arturówka zakłada, że do 2014 roku dzięki zastosowaniu ekologicznych rozwiązań w kąpielisku nie będą już wykwiwały glony. Pomóc w tym mają m.in. specjalne osadniki, zatrzymujące zanieczyszczenia rośliny na brzegach i skierowanie wód po burzy na teren lasu zamiast do stawów. Budżet projektu to 1 milion euro, pochodzących głównie ze środków unijnych.

Jak działać będzie cały system można przekonać się w parku Julianowskim. Tam trzy miesiące temu zamontowano prototypy rozwiązań i woda systematycznie staje się czystsza.

- Mając gotowe rozwiązania możemy zastosować je na Stawach Jana czy Stefańskiego za mniejsze pieniądze niż budowa basenu - mówi prof. Zalewski.

**Czytaj także:** [Jak w Łodzi mieszka się w blokach](#)